

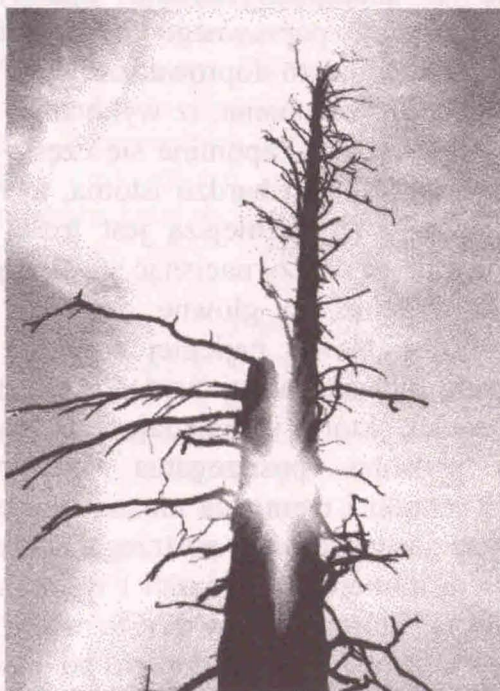


OBIEKTYWEM - JTF

Nr 4 (13)



Informator Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego
kwiecień 1999



Fot. Jacek Szerbaniewicz

JELEŃ GÓRA

Rozmyślania o fotografii

„Wrogiem sztuki fotograficznej jest jej łatwość techniczna”.

Słowa te napisane przed wielu laty przez znakomitego fotografa Jana Sunderlanda doskonale odzwierciedlają problemy jakie napotykają, szczególnie na początku swej drogi artystycznej, młodzi fotografowie. W obecnych czasach, gdy na rynku królują w pełni zautomatyzowane i skomputeryzowane aparaty fotograficzne zrobienie zdjęcia w miarę poprawnego technicznie nie nastręcza większych problemów. Może to doprowadzić wielu fotografujących do jakże iluzorycznego przekonania, iż wykonanie dobrego zdjęcia jest sprawą niezwykle prostą. Zapomina się często, że wprawdzie strona techniczna fotografii jest bardzo istotna, to rzeczą nie mniej ważną a może nawet i najważniejszą jest treść zdjęcia. Wybór tematu, moment w którym należy nacisnąć spust migawki, właściwe wykadrowanie, oświetlenie, to główne czynniki wpływające na końcowy efekt obrazu. Nawet najlepiej zrobione pod względem technicznym zdjęcie nie ma żadnej wartości artystycznej jeśli nie niesie ze sobą treści, które u oglądającego wywołują emocje wynikające ze sposobu postrzegania rzeczywistości przez fotografującego. Techniki i rzemiosła można się nauczyć, znacznie trudniej nauczyć się „artystycznego postrzegania rzeczywistości” co ma związek ze sferą intuicji, wrażliwości i wyobraźni. Inną bardzo istotną umiejętnością, której niestety często wielu fotografujących nie posiada ponieważ zdobywa się ją dopiero po latach doświadczeń, jest zdolność rozróżnienia tematów interesujących od nieciekawych. Z reguły tak jest iż młody adept sztuki fotograficznej ulegając własnym emocjom robi wiele zdjęć i po pewnym czasie często zastanawia się w jakim celu je wykonał. Nie są to przypadki rzadkie i myślę iż, wielu z nas zna je z autopsji. Istnieje tu jeszcze dodatkowy problem. Sądzę że wybór odpowiedniego tematu zdjęcia jest trudniejszy przy uprawianiu fotografii ocierającej się o banał np fotografii krajobrazowej. Na pewno nie ma fotografującego który nie

próbowałby sprawdzić się właśnie w tej dziedzinie. Jest to o tyle łatwe, iż otaczająca nas wokół przyroda stanowi praktycznie niewyczerpalne źródło inspiracji twórczej. I tu właśnie można nawiązać do myśli Jana Sunderlanda. Ta olbrzymia mnogość obiektów możliwych do sfotografowania wyzwala, jakże iluzoryczne, przekonanie o łatwości robienia tego typu zdjęć. Banalność tematu sprawia, że aby stworzyć obraz interesujący należy wyzwolić w sobie umiejętność odmiennego patrzenia na rzeczywistość, umiejętność przeniesienia przestrzennego, trójwymiarowego świata na płaszczyznę dwuwymiarową. Najlepiej jest, już zanim naciśnie się spust migawki, mieć pewną wizję dotyczącą ostatecznego efektu zdjęciowego. Wówczas konfrontujemy niejako ten nasz stworzony w wyobraźni obraz ze stanem rzeczywistym, próbując poprzez stosowanie odpowiednich środków (kadrowanie, oświetlenie, rodzaj błony, filtry itp) zbliżyć go do naszych wyobrażeniowych oczekiwań. Nie ma chyba ludzi obojętnych na piękno przyrody. Oglądając krajobrazy, drzewa, lasy, góry, jeziora, wschody i zachody słońca uruchamiamy całą gamę emocji, które czasem mogą przysłonić nam zdroworozsądkową, czynioną chłodnym okiem, ocenę rzeczywistości. Nie znaczy to oczywiście, że należy się tych emocji w całości wyzybywać - uważam jednakże, iż właśnie w takiej sytuacji przydaje się najbardziej stara, znana od tysiącleci zasada złotego środka. Zarówno emocje jak i zimny osąd należy wypośrodkować próbując łączyć te dwa elementy. Efektem tego będą na pewno znakomite zdjęcia w których pierwiastki naszych odczuć emocjonalnych zmieszają się z czysto technicznymi aspektami sztuki fotograficznej. Podsumowując chciałbym na podstawie powyższych rozważań dotyczących fotografowania krajobrazów wysnuć następującą konkluzję: ani aspekt techniczny sam w sobie ani tworzenie tylko pod wpływem odczuć i emocji nie gwarantuje sukcesu - dopiero połączenie tych dwóch czynników może dać ciekawy, zamierzony przez nas cel, którego efektem będą zdjęcia na najwyższym poziomie mogące zaistnieć nawet w najlepszych konkursach fotograficznych.

Opracował: Jacek Szczerbaniewicz

Osiągnięcia członków JTF na arenie ogólnopolskiej w konkursach fotograficznych w ostatnich miesiącach:

W lutym w miesięczniku „FOTO” zostały opublikowane zdjęcia naszego kolegi Jacka Szczerbaniewicza, oraz artykuł pt. „BLOKOWISKA”.

Wyniki konkursu miesiąca: zdjęcia barwne – kwiecień `99

I – miejsce – Tadeusz Biłozor

II – miejsce – Tomasz Pytel

III – miejsce – Eugeniusz Budzyński

Wyróżnienie

I – Tadeusz Biłozor

Siedziba Towarzystwa mieści się przy ul. Podwale 1a. Spotkania odbywają się w każdy czwartek w godz. 18.00 - 20.00. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych!

Plan spotkań na maj:

6.05 – Otwarcie wystawy Leszka Jastrzębiowskiego

13.05 – Sprawy ogólne

20.05 – Konkurs miesiąca zdjęć barwnych

27.05 – Dyskusja o fotografii

Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne jest Stowarzyszeniem, do którego mogą należeć zarówno profesjonaliści jak i amatorzy - miłośnicy fotografii.

Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu podczas spotkań czwartkowych.

Zdjęcie prezentowane - strona I Pod słońce Fot. Jacek Szczerbaniewicz

Wydawca: Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, ul. Podwale 1a tel. (0-75) 75-264-35

Przygotowanie tekstu, skład komputerowy oraz druk: Tadeusz Biłozor Druk bezpłatny.